WĄŻ - DOBRA RADA

Mieszkał na stepie wąż – dobra rada,
który by tylko od świtu gadał,
lecz nie o sobie – wciąż temat zmieniał
i gdy napotkał kogoś – oceniał,

radził, wskazywał z serca dobroci
lecz nie chciał węża nikt tam ozłocić.
Co więcej – umykać chciał każdy w krzaki
gdy dojrzał z dala węża zygzaki.

Doradził zebrze wąż, by po stepie
nie przebiegała galopem lepiej
niechaj poszuka na ziemi pasków
no i w tych miejscach chodzi po piasku,

bo to i ładnie, no i bezpiecznie,
po pasach zebra ma biec koniecznie!
Lew niech donośnie raczej nie ryczy,
bo nikt nie lubi tego kto krzyczy,

jeśli przeciągnąć chce się kocisko
to niech to robi, byle nie blisko,
bo może zemrzeć rażony strachem
ten kto powącha tylko lwią pachę.

- Hipopotamom dietę zalecam!
- wasz wygląd mówiąc wprost to już heca,
toż to wystąpi woda z kałuży
gdy się zanurzy w niej wasz brzuch duży!

Stanęły w rzędzie słonie pokaźne
w rzędzie – bo razem słuchać jest raźniej
a wąż im rzecze – Nawet w upały
słoń się nie musi wykąpać cały,

tu troszkę wody, tam troszkę wody
i nie wyrządzą słonie już szkody,
w Afryce będzie wody aż tyle,
że zaczną kąpać się i goryle.

I nosorożec uwag wysłuchał,
hiena a nawet i Tse-Tse mucha,
gdziekolwiek wąż się tylko pojawił
mieszkańcom słowa „mądrości” prawił.

Znacznie straciła humor Afryka
węża kto tylko mógł ten unikał
aż tuż przed świtem wąż spotkał sowę
i legł rażony jej prostym słowem:

- Zamilknij! – rzecze ptak – Dość gadania! -
po czym udała się wprost do spania.
Zapominalski ptak jest z tej sowy,
do dziś wąż nie odzyskał swej mowy.

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Chociaż po prawdzie jest ciut inaczej -
już powolutku Wam to tłumaczę.
Troszkę złagodził szaman zaklęcie,
wąż może wyrzec z wielkim przejęciem

słów cały słownik – ale na „es”
mówcie co chcecie – już postęp jest,
lecz zanim rzecze ser albo szkoła
lecz zanim słowo wyjść mu z ust zdoła

traci cierpliwość słoń, krokodyle
gdy wąż tak syczy przez dobrą chwilę
i skończyć pierwszej zgłoski nie może
no a co dalej? – pożal się Boże.

Nikt nie miał dotąd dość cierpliwości
aby wysłuchać słów tych w całości
a wąż się złości, pozy przybiera
no i odstrasza tym śmiałków nieraz.

Ahh… Widzisz wężu – dla Ciebie rada:
- Pomyśl nim zaczniesz bez końca gadać
Albo po prostu znajdź tamtą sowę,
która Ci kiedyś zabrała mowę.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026